

MARATON JUŻ RUSZYŁ

08.02.2011.

CHOSZCZNO Szósta edycja Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego odbędzie się 3 września. – Nie tylko zmieniamy długości i przebiegi tras, ale przede wszystkim zamierzamy tak organizacyjnie dopiąć imprezę, by stała się wydarzeniem jednodniowym – o najważniejszych zmianach informuje JERZY GUMULIŃSKI, prezes Klubu Turystyki Rowerowej Voyager.

Termin organizacji VI Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego – „Pętla Drawska” – wyznaczony został już w listopadzie ubiegłego roku. – Właśnie wtedy odbyło się ogólnopolskie spotkanie organizatorów maratonów rowerowych. Wówczas nie byliśmy jeszcze pewni czy będziemy organizować kolejną edycję, ale zadaliśmy o to, żeby przydzielono nam konkretny termin – mówi JERZY GUMULIŃSKI. Podkreśla, że kilka lat temu w Polsce supermaratony kolarskie były mało znane, a obecnie, tylko w ramach Pucharu Polski w Szosowych Maratonach Rowerowych 2011 takich imprez jest aż 13, w tym także choszczeńska.

Jeszcze bardziej choszczeński

W ubiegły czwartek odbyło się spotkanie członków KTR Voyager oraz pracowników Centrum Rekreacyjno-Sportowego i Biura Promocji UM w Choszcznie. Wspólnie określili kierunki działań zmierzających do tego, by wrześniowa impreza stała się jeszcze bardziej atrakcyjną w stawce wspomnianego wyżej Pucharu Polski. W opiniach uczestników Choszczeński Maraton Rowerowy ma już w kraju solidną renomę. Nie tylko oni zauważają, że to głównie za sprawą kilkudziesięciu wolontariuszy (głównie z KTR Voyager – red.), którzy społecznie pracowali przy organizacji poprzednich pięciu edycji. Tym razem ma być podobnie. – Głównie innowacje to zmiana długości i przebiegu tras oraz to, że chcemy zamknąć imprezę w jednym dniu – tłumaczy J. Gumuliński. Tu podkreśla, że jedna z tras (ta krótsza, tzw. „choszczeńska” licząca 111 km – red.) po raz pierwszy będzie prowadzić tylko po drogach powiatu choszczeńskiego. Ma ukazywać najpiękniejsze zakątki gminy. By było ciekawiej, tak to zamierzają zorganizować, żeby ci co wystartują na dłuższej trasie, musieli najpierw pokonać tę „choszczeńską”, a dopiero potem wjadą na dłuższą (mierzącą 184 km: Choszczno, Drawno, Drawsko Pom., Łobez, Recz, Choszczno, razem da to 265 km).

Jest już plan

- Na czwartkowym spotkaniu zatwierdziliśmy też harmonogram głównych zamierzeń, które należałoby zrealizować do końca czerwca br. Tu na pierwszym miejscu stawiamy regulamin VI Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego, ale równie ważne są działania zmierzające do pozyskania sponsorów, dokładne opracowanie tras, uzyskanie pozwoleń i oczywiście stworzenie strony internetowej – wylicza prezes Voyagera. O tym jak skomplikowane jest to przedsięwzięcie świadczyć może nie tylko liczba uczestników, ale ilość kategorii klasyfikowanych na mecie. Najkrócej? – Po sześć kategorii podzielonych na rowery górskie oraz szosowe, open, osobno mężczyźni i kobiety. Najprościej? Na podsumowaniu na podium stanie prawie 80 zawodników i zawodniczek – wylicza J. Gumuliński. Nie ukrywa, że czeka ich dużo pracy i z przyjemnością przyjmie każdą osobę, która chciałaby się włączyć w przygotowanie, organizację i przeprowadzenie wrześniowej imprezy. Pierwsze zgłoszenia do startu zamierzają przyjmować już w marcu. Przy okazji czwartkowego spotkania dowiedzieliśmy się też, że choszczeńscy cykliści, pod egidą ALEKSANDRA MAZURA (współtwórca Voyagera – red.), kończą opracowanie tras rowerowych prowadzących po Ziemi Choszczeńskiej. Chcieliby je w tym roku oznakować, opisać i oficjalnie oddać do użytku miłośnikom rowerowych eskapad.

Tadeusz Krawiec